

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X I I I ( L X I I ) R O K 2 0 1 8 Z E S Z Y T 1**

---

WOJCIECH WICHERT

Instytut Pamięci Narodowej w Szczecinie  
e-mail: wojciech.wichert@ipn.gov.pl

**MAREN RÖGER, *WOJENNE ZWIĄZKI. POLKI I NIEMCY  
PODZAS OKUPACJI*, TŁUM. TOMASZ DOMINIAK, ŚWIAT KSIĄŻKI,  
WARSZAWA 2016, 336 ss.<sup>1</sup>**

Wojna, wyniszczająca okupacja i zbrodnie III Rzeszy w Polsce w latach 1939–1945 nadal, jak pokazują liczne debaty w przestrzeni naukowej i medialnej (np. wokół stałej ekspozycji Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, fałszywego historycznie określenia „polskie obozy śmierci” czy kontrowersyjnego serialu ZDF *Nasze matki, nasi ojcowie*), kładą się cieniem na stosunkach polsko-niemieckich. Polemikom tym towarzyszą biegnące równolegle polskie i niemieckie dyskursy pamięciowe, w których obie strony kładą nacisk na odmienne dominanty pamięci zbiorowej<sup>2</sup>. Różnorodne formy przemocy ze strony okupanta hitlerowskiego zostały już gruntownie przebadane w historiografii, przede wszystkim za sprawą polskich uczonych, którzy wnieśli największy wkład

---

<sup>1</sup> Wydanie niem.: *Kriegsbeziehungen. Intimität, Gewalt und Prostitution im besetzten Polen 1939 bis 1945*, S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 2015, 304 ss.

<sup>2</sup> Po stronie niemieckiej nadal motywem przewodnim narracji w sferze pamięci i polityki historycznej pozostaje Auschwitz jako synonim Holokaustu, wypędzenie Niemców jako trauma ludności cywilnej, bombardowania alianckie, bitwa pod Stalingradem czy gwałty popełnione przez radzieckich żołnierzy na niemieckich kobietach. Polacy zaś w dalszym ciągu wspominają w tym kontekście heroizm żołnierzy kampanii polskiej 1939 r., Polskie Państwo Podziemne i Powstanie Warszawskie, Auschwitz i Katyń jako synonimy dwóch totalitarnych okupacji – niemieckiej i radzieckiej oraz szeroko pojętą martyrologię i groźę codziennej rzeczywistości w trakcie wojny; zob. R. Traba, *O potrzebie nowych badań. Niemiecka okupacja Polski w czasie II wojny światowej w historiografii i pamięci funkcjonalnej*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2014, t. 44, s. 107–109.

w opisanie zbrodniczej polityki III Rzeszy na tym terenie. Niemniej w ostatnich latach można zaobserwować coraz większe zainteresowanie tą problematyką również ze strony uczonych RFN, którzy koncentrują się przede wszystkim na realizacji Holokaustu, strategii germanizacji oraz transformacji demograficznej Europy Środkowo-Wschodniej, w tym ziem polskich (czystki etniczne, eksterminacja „warstw przywódczych”, deportacje miejscowej ludności, osadnictwo kolonistów niemieckich) w duchu opracowywanego jeszcze przed wojną Generalnego Planu Wschodniego (*Generalplan Ost*)<sup>3</sup>.

W kontekście analizy rozmaitych form terroru, dyskryminacji i przemocy niemieckiej w Polsce obowiązujący dotychczas kanoniczny model pisania o okupacji omijał jednak szerokim łukiem sprawy seksualności. Wolno sądzić, że historycy nie chcieli poruszać tego drażliwego tematu, traktując go jako swoiste tabu, zaś zakaz utrzymania intymnych relacji między Niemcami a ludnością polską, wsparty autorytetem Polskiego Państwa Podziemnego (*vide* Kodeks Moralności Obywatelskiej z 1941 r.), miał być rzekomo łamany tylko przez marginalną, do tego zdegenerowaną moralnie, część społeczeństwa. Kontakty seksualne z Niemcami nie pasują też do ciągle jeszcze pielęgnowanego stereotypu heroicznej postawy ludności polskiej wobec okupanta. Monografia niemieckiej historyczki i kulturoznawczyni młodego pokolenia Maren Röger (ur. 1981) przełamuje obiegowe wyobrażenia o relacjach polskich kobiet z niemieckim okupantem, przynosząc spójny i zróżnicowany obraz prostytutki oraz przemocy na tle seksualnym podczas wojny<sup>4</sup>. Autorka ukazuje jako pierwsza w sposób całościowy i systematyczny przemilczany wątek polityki segregacji rasowej III Rzeszy i forsowaną przez reżim hierarchię płci, tragiczny los kobiet dotkniętych prostytutką, gwałty, brutalne wymuszenia, sytuację panującą w domach publicznych,

---

<sup>3</sup> Zob. m.in. *Der „Generalplan Ost”. Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler, S. Schleiermacher, Berlin 1993; K.H. Roth, *Erster „Generalplan Ost” (April/May 1940) von Konrad Meyer*, „Mitteilungen der Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik” 1985, nr 1, s. 45–88; U. Mai, „Rasse und Raum”. *Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002; *Wissenschaft – Planung – Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, red. I. Heinemann, P. Wagner, Stuttgart 2006; W. Pyta, „Menschenökonomie”. *Das Ineingreifen von ländlicher Sozialraumgestaltung und rassenbiologischer Bevölkerungspolitik im NS-Staat*, „Historische Zeitschrift” 2001, nr 273, s. 3–94; M. Rössler, „Wissenschaft und Lebensraum”. *Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus*, Berlin 1990; B. Wasser, *Himmels Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen 1940–1944*, Basel 1993.

<sup>4</sup> Zob. też *Women and Men at War. A Gender Perspective on World War II and its Aftermath in Central and Eastern Europe*, red. M. Röger, R. Leiserowitz, Osnabrück 2012.

jak również kontakty dobrowolne i autentyczne związki oparte na miłości między Polkami a Niemcami. Warto wspomnieć, że uczona ta w latach 2010–2015 pracowała w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie, natomiast obecnie jest profesorem historii na Uniwersytecie w Augsburgu. Jej książka została wyróżniona nagrodą „Geisteswissenschaften International”, sponsorowaną m.in. przez fundację Fritza Thyssena i Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN, za wspieranie tłumaczeń dzieł z zakresu humanistyki i nauk społecznych, a także „Fraenkel Prize in Contemporary History”.

Monografia Maren Röger składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia oraz wykazu źródeł i literatury. We wstępie i pierwszym rozdziale opisuje ona założenia nazistowskiej doktryny rasowej w kwestii seksualności oraz tzw. kontakty komercyjne, czyli zjawisko prostytucji i domy publiczne w okupowanej Polsce. Uczona ta słusznie wskazuje, że w ideologii III Rzeszy naród rozpatrywany był pod kątem biologiczno-rasowym jako homogeniczna wspólnota „krwi i ziemi”, dlatego narodowi socjaliści, po tym jak doszli do władzy w Niemczech w 1933 roku, wprowadzili wiele praw, urzędowych zakazów i restrykcji, które miały chronić rasową substancję tejże wspólnoty, tj. krew niemiecką przed jednostkami „mało wartościowymi”, szczególnie przed Żydami, chorymi umysłowo, kalekami i „asocjalnymi” (alkoholicy, notoryczni kryminaliści, bezdomni, żebracy). W ramach norymberskiego ustawodawstwa rasowego z 1935 roku wprowadzono m.in. zakaz utrzymywania intymnych stosunków z osobami pochodzenia żydowskiego, zaś niepełnosprawni i chorzy psychicznie byli poddawani sterylizacji. W sposób rygorystyczny i zgodnie z teoriami o czystości krwi traktowano także kwestie prokreacyjne i życie seksualne „towarzyszy narodowych” (*Volksgenossen*), co poddawano kontroli państwa w celu wyhodowania *homini germanicus*, czyli aryjskich, silnych, zdrowych oraz idealnych pod względem rasowym obywateli. Kiedy we wrześniu 1939 roku 1,5 mln żołnierzy Wehrmachtu i członków formacji aparatu bezpieczeństwa przekroczyło granice Rzeczypospolitej władze III Rzeszy wprowadziły wiele zarządzeń zakazujących kontaktów z kobietami należącymi do „podludzi”. W ramach kontroli życia płciowego przedstawicieli „rasy panów” utworzono „godną zaufania” branżę usług seksualnych, tj. sieć specjalnych domów publicznych przeznaczonych dla żołnierzy, w których zdecydowaną większość personelu stanowiły zmuszone tam do pracy Polki i Ukrainki. Duża część z nich już przed wojną była legalnymi prostytutkami lub była podejrzewana o uprawianie nierządu. Ponadto, niektóre kobiety i dziewczęta porywano do domów publicznych bezpośrednio z ulic miast. Osobne przybytki istniały dla szeregowców, osobne dla wyżej postawionych osób,

jak chociażby dla oficerów elitarnych jednostek Luftwaffe, aparatu policyjnego i SS czy wysokich urzędników nazistowskich. Jako lokale wykorzystywano często internaty studenckie, które zarekwirowano wcześniej Żydom. Oprócz zamtułów, które funkcjonowały pod auspicjami reżimu istniały także inne miejsca schadzek dla Niemców. Na początku 1940 roku policja kryminalna w Warszawie (*Kriminalpolizei*) raportowała, że w mieście tym funkcjonowały 173 prywatne „meliny”. Maren Röger rozpatruje szczegółowo także system przymusu i przemocy, który panował w niemieckich *Bordelle*, szacując że w Generalnym Gubernatorstwie pracujące tam kobiety musiały niekiedy przyjmować od 20 do 30 klientów dziennie. Ukazuje ona poruszający obraz losu dziesiątek tysięcy legalnych prostytutek, które pracowały w domach publicznych, jak i innych kobiet, które do prostytucji zostały zmuszone siłą lub zdecydowały się na to, aby pomóc rodzinie, ocalić bliskich, zdobyć żywność i przetrwać (tzw. prostytucja bytowa, *Hungerprostitution*)<sup>5</sup>. Badaczka przedstawia jak najwięcej przykładów, ażeby jak najpełniej zobrazować skalę tego zjawiska i różnorodne motywacje, które kierowały prostytutkami. Akcentuje ona przy tym, że w wielu przypadkach rozgraniczenie pomiędzy prostytucją typowo zarobkową, a przymusem jej uprawiania, było zadaniem dosyć skomplikowanym. Szczególnie, jeśli uwzględnimy fakt, że wielu Polaków przebywało w więzieniach lub zostało zesłanych na roboty przymusowe do III Rzeszy, co powodowało, że to zwykle na kobiety spadał ciężar utrzymania całej rodziny. Röger charakteryzuje również proceder handlu kobietami przez okupanta i wysyłanie masowo Polek w roli niewolnic seksualnych do domów publicznych w starej Rzeszy. Kobiety zaś, które władze nazistowskie podejrzewały o trudnienie się „dorywczą prostytucją” (*Gelegenheitsprostitution*) były często surowo karane. Najgorsza sytuacja pod tym względem panowała w Kraju Warty, gdzie tamtejszy gauleiter Arthur Greiser skazywał Polki, które nie przestrzegały zakazu kontaktów intymnych z Niemcami, na przymusową prostytucję bądź na kary więzienia pod zarzutem prostytucji czy wywiezienie na roboty przymusowe<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Wiele kobiet dopiero w czasie okupacji po raz pierwszy zaczynało uprawiać prostytucję, najczęściej ze względów materialnych. Na przykład jedna z aresztowanych kobiet z Suwałk skarżyła się, że jej mąż przebywający na robotach przymusowych w starej Rzeszy nie przysyła jej pieniędzy, co zmusiło ją do tego, by jakoś sobie radzić.

<sup>6</sup> W tym kontekście Maren Röger opisała w książce zniewolenie seksualne Marii K., ekspedientki mieszkającej w Poznaniu. W maju 1940 r. po raz pierwszy wezwano ją na policję, gdyż posądzona została o zakazane stosunki płciowe z Niemcem. Gdy w innym przypadku ponownie została obwiniona (utrzymywała się m.in. dzięki sponsoringowi – seks z Niemcem w zamian za drobne prezenty), trafiła najpierw do aresztu ochronnego, a w końcu w listopadzie 1940 r. przymusowo umieszczono ją w domu publicznym. Wielokrotnie go opuszczała, buntując się przeciwko

W rozdziale drugim autorka rozpatruje kontakty konsensualne, czyli związki niemiecko-polskie podczas okupacji. Zwraca ona uwagę, że już w pierwszych tygodniach i miesiącach po agresji III Rzeszy można zaobserwować nawiązywanie intymnych kontaktów. Rozpowszechnione były zabawy, flirtowanie i miłostki pomiędzy Niemcami i ludnością miejscową. Na początku okupacji dowództwa jednostek paramilitarnych i wojskowych pozwalały swoim podkomendnym na pewien zakres swobody, w tym na wizyty u niezarejestrowanych prostytutek, flirty czy romanse. Dopiero stopniowo wdrażano zakaz utrzymywania takich relacji, który zaczął być rygorystycznie realizowany począwszy od wiosny 1940 roku, co czasowo zbiega się z wprowadzeniem zakazu kontaktów pomiędzy polskimi robotnikami przymusowymi w starej Rzeszy i tamtejszymi Niemcami. Zaostrzyła się również presja wywierana na Polki z powodu coraz większej świadomości społeczeństwa polskiego o brutalnych działaniach Niemców. Historyczka ta słusznie wskazuje, że Polskie Państwo Podziemne także karało kobiety za utrzymywanie stosunków z Niemcami. Najczęstszą karą było golenie głowy bądź też wywieszanie imiennej listy Polek współżyjących z Niemcami w miejscu publicznym. Niekiedy na takie kobiety podziemie wydawało wyrok śmierci, ale tylko wówczas, gdy zgromadzono niezaprzeczone dowody na ich kolaborację z okupantem. Fraternalizacja z niemieckim agresorem jeszcze długo po wojnie odciskała piętno na życiu wielu kobiet. W niektórych przypadkach w relacjach między Polkami a Niemcami mogły pojawiać się uczucia miłości lub głęboka sympatia, co mogło prowadzić do zawązania się tzw. małżeństwa wschodniego (*Ostehe*), jak określał takie związki Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy. Dotyczyło to głównie Niemców z szeregów formacji policyjnych, w tym z SS i gestapo, ponieważ ci pozostawali przez dłuższy czas w okupowanej Polsce. Pary takie korzystały często z przywileju wspólnego mieszkania i nierzadko składały do władz niemieckich wnioski o zgodę na ślub<sup>7</sup>. Do połowy 1942 roku Heinrich Himmler jako Reichsführer SS i szef policji wymagał, aby każdy tego rodzaju przypadek przedkładano mu do osobistego zapoznania i wyrażenia

---

regulaminowi i sprzeciwiając się „kontrolni obyczajowej”. W efekcie w marcu 1943 r. wysłano ją do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Wiadomo, że w październiku tego roku była tam przymusową pracownicą seksualną. Wkrótce jednak jako „jednostka aspołeczna” została usunięta z komanda obozowego domu publicznego. Jej dalsze losy (zamordowanie bądź zwolnienie) nie są znane.

<sup>7</sup> Z niektórych tego typu związków rodziły się też dzieci. Temat „dzieci okupacji” (*Besatzungskinder*) w Polsce nadal uważany jest za tabu. Do kilku z nich Maren Röger udało się dotrzeć dzięki niemieckiemu urzędowi, który zarządza biurokratyczną spuścizną po Wehrmachcie (WASSt). Zgłaszają się tam osoby, które poszukują ojca.

zgody bądź odmowy na zawarcie małżeństwa. Centralnym probierzem rygorystycznej procedury sprawdzania potencjalnej narzeczonej ze strony Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (*Rasse – und Siedlungshauptamt*) pod kątem tego, czy nadaje się ona do małżeństwa była jej zdolność rozrodcza oraz pochodzenie rasowe i związki z niemieckością. W opinii Röger, w obliczu silnych ideologicznie motywowanych kryteriów, w ośrodkach decyzyjnych polityki rasowej należy założyć, że ogólna liczba zawartych małżeństw esesmanów z Polkami była niewielka<sup>8</sup>. Wśród tych względnie niewielu osób, którym udało się zawrzeć takie małżeństwo, najwięcej było żołnierzy Wehrmachtu i okupantów cywilnych. Uczona w rozdziale tym zauważa ponadto, że niektóre Polki, szukające towarzystwa okupantów, robiły to również ze względu na chęć awansu społecznego i materialnego<sup>9</sup>. Znany żart w okupowanej Warszawie pokazuje, co przeważająca część społeczeństwa myślała o tych kobietach: „Wiesz, jak się nazywa kobieta, która chodzi z Niemcem? – Nie wiem. Jak? – Filatelistka. – ? – Bo zbiera marki?”. Röger konstatuje, że reakcja władz nazistowskich na kontakty między Polkami i Niemcami była zróżnicowana, gdyż oscylowała między daniem zadziwiającej swobody i przestrzeni wolności, mimo że takie stosunki były w świetle prawa zabronione, a wydawaniem ostrych wyroków, w tym zsyłaniem do obozów koncentracyjnych, zwłaszcza w przypadku esesmanów, i kierowaniem mężczyzn na front. Warto dodać, że surowo karani byli również polscy robotnicy przymusowi w starej Rzeszy, którzy utrzymywali kontakty seksualne z Niemkami. Z reguły byli oni skazywani na śmierć lub umieszczano ich w obozach koncentracyjnych. Autorka wnioskowała, że mniej lub bardziej dobrowolne związki niemiecko-polskie istniały w jasno ustrukturyzowanym obszarze władzy, gdzie okupanci-mężczyźni mieli zagwarantowaną przewagę materialną i uprzywilejowanie prawne jako reprezentanci „narodu panów”, jak również silniejszą pozycję ze względu na funkcjonującą hierarchię w obrębie płci. U Niemców, tym co popychało ich do angażowania się w relację z miejscowymi kobietami, nie była zawsze tylko i wyłącznie cielesność, lecz niekiedy też potrzeba ludzkiego ciepła i odrobina normalności w czasie wojny.

---

<sup>8</sup> Opracowania statystyczne na temat wnioskowanych i zawartych małżeństw członków SS z Polkami nie zachowały się.

<sup>9</sup> Na przykład Olympia G., która żyła w konkubinacie z pewnym SS-Hauptscharführerem w Warszawie; dzieliła z nim mieszkanie i prowadziła jego gospodarstwo domowe, w zamian za to była przez niego utrzymywana i dostawała luksusowe artykuły. Niemniej ta niemiecko-polska para pragnęła także wziąć ślub i najwyraźniej, mimo bariery językowej, oboje darzyli się uczuciami i byli sobie oddani.

W ostatnim rozdziale pracy autorka analizuje zagadnienie przemocy seksualnej ze strony okupanta niemieckiego. Stwierdza ona, że mimo iż gwałty były ze względu na chęć utrzymania dyscypliny w jednostkach wojskowych zakazane, to jednak żołnierze Wehrmachtu i członkowie oddziałów paramilitarnych dokonali licznych przestępstw tego rodzaju. Często ofiarami nadużyć seksualnych były Żydówki, gdyż przedstawiciele tej narodowości byli praktycznie wyjęci spod prawa. Niemcy stosowali taką przemoc również masowo wobec Polek, powołując się przy tym na sprawowaną władzę urzędową lub też szantażując kobiety w miejscach pracy, wymuszając w ten sposób usługi seksualne. Kobiety były w wielu codziennych sytuacjach zależne od przychylności okupantów, przez co groźby z ich strony, za pomocą których wymuszali oni zachowania seksualne mogły wiązać się z groźbą utraty pracy, perspektywą deportacji do innej miejscowości lub wręcz wprost na roboty przymusowe do Rzeszy. Ponadto policjanci i strażnicy wykorzystywali do popełniania aktów nadużyć seksualnych możliwości istniejące w aresztach policyjnych, więzieniach, gettach i obozach. Polki będące ofiarami takich przestępstw powstrzymywało od składania doniesień na niemieckich sprawców zarówno zbyt duże obciążenie emocjonalne i poczucie wstydu, jak i pragnienie uniknięcia przesłuchań i badań. Najważniejszą przyczyną był jednak brak zaufania do władz okupacyjnych, których „prawo” przewidywało drakońskie kary nawet za błahe wykroczenia<sup>10</sup>. Autorka podejmuje także mało znany wątek zachowań homoseksualnych, przytaczając przykłady gwałtów, których ofiarami byli mężczyźni, głównie polscy robotnicy, a sprawcami zwierzchnicy lub inne osoby reprezentujące reżim<sup>11</sup>. Kolejnym rodzajem przestępstw na tle seksualnym były inscenizacje władzy, czyli przypadki molestowania na oczach świadków, mające na celu zarówno ich upokorzenie, jak i sterroryzowanie. Do gwałtów na skalę masową dochodziło również w trakcie dławienia Powstania

---

<sup>10</sup> W zachowanych aktach sądowych i policyjnych ścigane przestępstwa tego typu najczęściej wychodziły na jaw tylko przypadkiem. Na przykład kiedy policja przesłuchiwała pewną chłopkę z okolic Bydgoszczy w związku z „nienaturalnym zejściem” 6-miesięcznego płodu, ta zeznała, że ojcem był żołnierz Wehrmachtu, który zmusił ją do stosunku płciowego. O tym zdarzeniu z listopada 1940 r. kobieta nie złożyła doniesienia. Jednak, gdy już dochodziło do zgłoszenia gwałtu funkcjonariusze policji prowadzący śledztwa w tych sprawach zwykle bagatelizowali zeznania Polek lub wskazywali na „rozwiązły charakter” osoby wnoszącej oskarżenie.

<sup>11</sup> Przypadek molestowania seksualnego polskiego mężczyzny przez niemieckiego piekarza, który w trakcie wojny służył jako szef kuchni polowej nad Narwią, ujrzał światło dzienne tylko dlatego, że jedna z polskich pracownic zwróciła się w zaufaniu do niemieckiego oficera służby medycznej tej jednostki. Młody oficer ustalił nazwisko delikwenta i złożył meldunek, doprowadzając tym samym do wszczęcia dochodzenia.

Warszawskiego w 1944 roku przez jednostki niemieckie oraz formacje złożone z obcokrajowców.

Pionierska książka Maren Röger to bardzo ważna praca historyczna, gdyż wzbogaca naszą wiedzę na temat społecznej strony okupacji hitlerowskiej na terenie II RP, ukazując szerokie spektrum kontaktów seksualnych pomiędzy niemieckimi mężczyznami i polskimi kobietami. Autorka w przekonujący sposób dowiodła, że polityka seksualna stanowiła centralny element polityki rasowej i narodowościowej w okupowanej Polsce. Jej analiza relacji konsensualnych, komercyjnych i wymuszonych, a także płynnych granic występujących między tymi trzema formami interakcji, pokazuje, jak daleko sięgała władza reżimu, pozwalająca mu na arbitralne decydowanie o seksualnej integralności Polaków i Polek, którą mógł respektować lub naruszać. Wreszcie seksualność stanowiła istotną arenę negocjacji pomiędzy instytucjami społeczeństwa okupacyjnego i ich członkami. Umacnianie władzy przez dyktaturę nazistowską oparte było na systemie ustępstw w tym obszarze, zarówno wobec własnych obywateli, jak i – w mocno ograniczonym zakresie – wobec ludności polskiej. Należy podkreślić, że z racji niedostatku źródeł uczona rezygnuje w swojej rozprawie z wniosków statystycznych. Na fragmentaryczny stan zachowanych materiałów źródłowych w dużym stopniu wpływa także argument wstydu ofiar polityki seksualnej III Rzeszy, które nie chciały mówić o swoich traumatycznych doświadczeniach z okresu wojny. Ze względu na charakter zachowanych archiwaliów i innych źródeł w centrum zainteresowania tej historyczki znajdują się Kraj Warty i Generalne Gubernatorstwo, w tym zwłaszcza duże miasta (Warszawa, Kraków, Poznań, Łódź, Lublin). Autorka nie dostarcza jednak w tym kontekście pogłębionych analiz dotyczących struktur i działalności tamtejszego aparatu państwa podziemnego, jak też regionalnej specyfiki polityki narodowościowej okupanta na ziemiach polskich. Niekiedy nie zważa ona na fakt, że niemiecki wymiar sprawiedliwości i jego system wymierzania kar, np. za seksualne delikty, różnił się znacząco w poszczególnych okręgach na terenach anektowanych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie. Autorka nie zajmuje się również szczegółowo problemem zachowań seksualnych w obozach koncentracyjnych czy w gettach ze względu na ich specyfikę. Mimo że z książki Maren Röger nie dowiemy się jak licznej grupy społeczeństwa polskiego dotyczył problem seksualnych relacji z Niemcami, to sugestywnie i na bazie licznych przykładów udało się jej przedstawić skomplikowany mechanizm powstawania tych kontaktów. Co więcej, dotarła ona do licznych źródeł z archiwów polskich (w tym Instytutu Pamięci Narodowej), niemieckich i amerykańskich,



---

jak również do zbiorów „historii mówionej” (*oral history*), źródeł drukowanych, w tym licznych pozycji z historiografii polskiej, co wpływa na wysoką wartość poznawczą i merytoryczną jej monografii. Ze względu na nowatorskie ujęcie wieloaspektowego zagadnienia codzienności okupacji nazistowskiej w Polsce, praca ta będzie niewątpliwie ważnym głosem w polsko-niemieckiej debacie naukowej i medialnej na temat drugiej wojny światowej